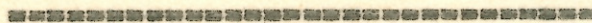


" R A D I O - E C H O , 7,10"



- 1/ Moja odpowiedzialność - TAŚMA L L  
ROZMOWA
- 2/ O wypoczynku z Torunia - STUDIO Z O  
ROZMOWA W
- 3/ Wakacje teatralne w mieście - STUDIO M R
- 4/ Praca w wakacje - TAŚMA L L
- 5/ Przegląd prasy - TEKST N K

Realizator: *H. Walerki* .....

RE - 7,10/ M R

26.06.81 r.

M K./

Dzisiaj w Bydgoszczy z inicjatywy odrodzonej Ligii Morskiej przy wadatnej pomocy Żeglugi Bydgoskiej odbędą się tradycyjne już wianki połączone jak zwykle z obchodami Dni Morza.

O godz. 18-tej w Teatrze Kameralnym odbędzie się uroczysta akademia w której wezmą udział przedstawiciele przedsiębiorstw regionu bydgoskiego współpracujących z gospodarką morską. W programie akademii w jej części oficjalnej przewiduje się wygłoszenie kilku referatów dotyczących spraw morza i Ligii Morskiej.

Część artystyczną uświetnią aktorzy Teatru Polskiego w Bydgoszczy sztuką Aleksandra Fredry "Damy i Huzary". Bardzo bogato, oczywiście jeśli dopisze aura, przedstawiają się propozycje imprez plenerowych zlokalizowane w centrum miasta między mostami przy Rybim Rynku. Początek tych uroczystości zaplanowano na godz. 19-tą a zakończenie na 23,00. Obszerny program przewiduje m.in.

występy artystyczne i tak np.: wystąpi reprezentacyjny zespół Pomorskiego Okręgu Wojskowego "Czarne Berety". Atrakcyjną z pewnością będzie zapowiadana parada jednostek pływających, które następnie będą udostępnione do zwiedzania. Będzie można również

"Zakrętować" na wycieczkowym statku pasażerskim "Ondyna".

Dodajmy, że ta jednostka flagowa Żeglugi Bydgoskiej udostępni swój pokład bezpłatnie. Spore zainteresowanie z pewnością wywoła pokaz pracy płetwonurków, którzy w mętnych wodach Brdy będą starali się wykazać zawodową sprawnością. Na zakończenie już po zapadnięciu zmroku odhędzie się konkurs wianków z nagrodami. W czasie trwania imprez plenerowych będą czynne stoiska ze sprzętem wędkarskim i żeglarskim. Być może uda się też uruchomić punkty małej gastronomii, ale w tej sprawie nie uzyskało jeszcze żadnych zobowiązujących obietnic z Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego. Należy mieć nadzieję, że pogoda nie pokrzyżuje organizatorom szyków i zebrani na Bulwarach szkoda, że nie uporządkowanych jeszcze dom końca, bydgoszczanie będą mieli możliwość przyjemnego spędzenia kilku godzin. Ze swej strony życzym bardzo organizatorom sprzyjającej pogody a mieszkańcom Bydgoszczy, których zapraszamy do wzięcia udziału w zaplanowanych imprezach życzym miłych wrażeń.

## NK/ Przegląd prasy

Dzisiejsze gazety wyszły już w zwiększonej-magazynowej objętości. I właśnie na stronach publicystycznych Gazety Pomorskiej warto przeczytać kilka interesujących publikacji.

Profesor Ignacy Tłoczek w artykule zatytułowanym "Złe noce na Pałukach" zastanawia się czy rzeczywiście ~~znowa~~ anomalja pogodowa jakie ostatnio miały miejsce w naszym kraju mają rzeczywiście tak fatalny wpływ na nasze rolnictwo. W artykule tym czytamy między innymi: "Od pewnego czasu dają się coraz częściej słyszeć utyskiwania na uciążliwość naszego klimatu i na siły przyrody płażące nam różne nieoczekiwane figle dółkiwie w sposób szczególny dla rolnictwa. Zmora powtarzająca się zbyt często zimy stulecia paraliżowała nam życie. Inym znów razem uwzbęży na nieszczęsne i posuszne dotychczas Kujawy ulewne deszcze - ani wcześniej ani później tylko w czasie sianokosów i żniw. W sierpniu ubiegłego roku przyjrzałem się z bliska skutkom owej klęski jaka nawiedziła nieszczęsne Kujawy i Pałuki - pisze prof. Ignacy Tłoczek. Istotnie spotykało się w Pałoci domy stojące w wodzie, ale tylko te, które wzniesiono niedawno w przybrzeżnej, z natury zalawowej strefie Noteci. Organ miejscowej władzy udzielający zezwolenia na budowę ocknął się ze złudzeń zbyt późno. Tak oto życiodajna woda spływająca z niebios na ziemię najwyższych klas głobowych ~~zł~~ w Polsce, nieźle uprawianą i nieźle nawożoną - otóż ta dobroczynna woda stała się przekleństwem oczywiście z winy Jehowy. Jak wynika z dalszych wywodów Prof. Ignacego Tłoczka - niestety sami spowodowaliśmy swą bezmyślną gospodarką, że w tej chwili każdy bardziej ulewny deszcz, jest już katastrofalny. Na zjawiska obojętne okresowych opadów, przedłużających czas dojrzewania zbóż klasowych i opóźniających zbiory nasi przodkowie byli przygotowani. W woj. północno-wschodnich suszarni była częścią składową zagrody. Dzisiejszy gospodarz natomiast uporawszy się jakoś z zakupem potrzebnych maszyn, ogląda się za samochodem i słusznie - bo urządzenie suszarnianych nasz przemysł nie produkuje. W Anglii np. suszy się słonę ciepłym prądem powietrza z rury wydechowej. Należałoby więc rozważyć, co dla kraju byłoby szczególnie korzystniejsze - czy produkcja małowitratowych samochodów osobowych czy rozwinięcie na szeroką skalę potrzebnych rolnictwu odpowiednich gałęzi przemysłu maszynowego. Warze się chyba nad tym zastanowić szczególnie dziś, gdy tak boleśnie odczuwamy niedobory żywnościowe w naszym kraju.

Również w Gazecie Pomorskiej ~~pisze~~ Dariusz Czaplicki pisze o pamiętny odczuw w Ppznanii w roku 1956. Jest tam dokładne kalendarium tych tragicznych wydarzeń ponadto zastanawiając się nad przyczynami tego robotniczego protestu powody autor widzi nie tylko w pogarszających się warunkach życiowych, choć pogarszająca się sytuacja ekonomiczna ważyła na pewno na wybuchu społecznego niezadowolenia, jednak również istotnym powodem były błędy popełnione przez władze centralne. Tak też ocenił to Władysław Gomułka na październikowym plenum KC PZPR, choć rok później zaciągnął

nad wydarzeniami poznańskim kurtynę milczenia, która trwała po dzień dzisiejszy. Natomiast pisząc o skutkach poznańskiego strajku autor w konkluzji napisał na zakończenie artykułu: "Powiedzieliśmy, że czerwiec- 56 roku usterował drogę październikowi 56 roku, a Polska socjalistyczna po październiku stała się inna niż Przed- -stwierdził, nieżyjący już profesor Konstanty Grzybowski. Uzewnętrzony w czerwcu 56 roku protest robotniczy był skierowany nie przeciw socjalizmowi, lecz jego wynaturzeniom. To także lekcja która wydaje się być trwałym dorobkiem tamtych tragicznych dwóch dni. Swoją gniew kierował przeciw instytucjom reprezentującym despotyzm państwa a nie przeciw socjalistycznemu państwu. Jego przebiegiem rządzili prawa tłumna którego rozgoryczenie, upokorzenie i gniew nałożyły się skutki pierwszych strzałów.

I tyle w dzisiejszym przeglądzie prasy.